

# Miś song – Piotr Bukartyk

Miś co nie chciał być polarny  
Bo mu było zimno w łapy  
Gdy do tego przyznał się  
To nawet nie pomyślał że  
To aż taki błąd  
A wtem jeden co prowadził  
Nieformalny misiów klub rzekł  
Ty to buty sobie kup lub spadaj stąd  
Świat to do siebie ma  
Że to co się niby zna  
Jest a pewnego dnia  
Nagle mija  
Wszystko obchodzi mniej  
Ale ty gdzieś to miej  
Zawsze to trochę lżej  
Żagle zwijać  
Wykluczony z towarzystwa  
Do butelki miś się przyssał  
Ale zamiast ulgi czuł  
Że z każdym łykiem  
W coraz głębszy wpada dół  
Pił przez tydzień a w niedzielę  
Wziął pędzelek farbki  
I namalował wszystko to co gryzło go  
Świat to do siebie ma  
Że to co się niby zna  
Jest a pewnego dnia  
Nagle mija  
Wszystko obchodzi mniej  
Ale ty gdzieś to miej  
Zawsze to trochę lżej  
Żagle zwijać  
Świat to do siebie ma  
Że to co się niby zna  
Jest a pewnego dnia  
Mija

Wszystko obchodzi mniej  
Ale ty gdzieś to miej  
Zawsze to trochę lżej  
Choć obrazki wyszły świetne  
Miś wyrzucił je na śmietnik  
Znalazł je przypadek chciał  
Mors co się na sztuce znał  
A że wróżył im karierę  
Został misia menagerem  
Miś obrazki dawał mu  
A mors sprzedawał je na pniu  
No I co powiecie na to  
Miś był sławny I bogaty  
List mu przysłał misiów klub  
Znów lubimy cię a więc  
I ty nas lub  
Lecz on wolał pewną fokę  
No I ona jego też  
I wyjechali razem gdzieś  
Gdzie cieplej jest  
I wyjechali razem gdzieś  
Gdzie cieplej jest  
I wyjechali razem gdzieś  
Gdzie cieplej jest  
I wyjechali razem gdzieś  
Gdzie cieplej jest



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych